

Sygn. I C 163/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Kielcach Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Anna Jermak
Protokolant:	Agnieszka Knap

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2015 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa T. B.

przeciwko J. P. (1), H. T.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego J. P. (1) na rzecz powoda T. B. kwotę 6198 zł. (sześć tysięcy sto dziewięćdziesiąt osiem złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 17 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo przeciwko J. P. (1) oddala;

III. zasądza od pozwanej H. T. na rzecz powoda T. B. kwotę 6198 zł. (sześć tysięcy sto dziewięćdziesiąt osiem złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 28 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty;

IV. w pozostałej części powództwo przeciwko H. T. oddala;

V. nakazuje ściągnąć od powoda T. B. z zasądzonych w punkcie I roszczenia na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Kielcach kwotę 1499,16 zł. (jeden tysiąc czterysta dziewięćdziesiąt dziewięć złotych szesnaście groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

VI. nakazuje ściągnąć od każdego z pozwanych J. P. (1) i H. T. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Kielcach kwoty po 249,86 zł. (dwieście czterdzieści dziewięć złotych osiemdziesiąt sześć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

VII. zasądza od powoda T. B. na rzecz pozwanego J. P. (1) kwotę 583,50 zł. (pięćset osiemdziesiąt trzy złote pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Anna Jermak

Sygn. akt I C 163/15

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w tut. Sądzie w dniu 27 czerwca 2013 roku powód T. B. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanych J. P. (1), H. T. kwoty 500 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, a także zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie swojego żądania powód podniósł, że w dniu 22 listopada 2008 roku zmarła spadkodawczyni J. P. (2). Pozostawiła ona testament, w którym spadkobiercami uczyniła swoje dzieci, tj. pozwanych. W skład spadku po J. P. (2) wchodzi zabudowana nieruchomości gruntowa o powierzchni 1850 m² położona w K. na B. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Kielcach prowadzi księgę wieczystą numer (...). Powód jako syn spadkodawczyni zgodnie z ustawą dziedziczyłby po niej w 1/3. Tytułem zachowku może domagać się połowy wartości udziału, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Sprawie została nadana sygn. akt I C 744/13 (k. 2 – 4).

Postanowieniem z dnia 1 lipca 2013 roku tut. Sąd stwierdził swą niewłaściwość rzeczową i na mocy art. 200 § 1 w zw. z art. 17 pkt 4 k.p.c. przekazał sprawę według właściwości Sądowi Okręgowemu w Kielcach (k. 12).

Pozwany J. P. (1) uznał roszczenie co do zasady, lecz zakwestionował wysokość dochodzonego zachowku. Wskazał, że spadkodawczyni jako spadkobierców ustawowych pozostawiła po sobie męża S. P. (1) oraz czworo dzieci: powoda, pozwanych i L. Z.. W przypadku dziedziczenia ustawowego powód nabyłby więc udział w spadku w 9/48 części. Pozwany ponadto podniósł, że wskazana w pozwie zabudowana działka gruntu stanowiła majątek dorobkowy spadkodawczyni i jej męża S. P. (1). W skład spadku po spadkodawczyni wchodził więc udział w wysokości 1/2 w w/w nieruchomości. Powód jest synem spadkodawczyni, nie jest spadkobiercą z ustawy po S. P. (1). Powodowi należy się 1/2 ze wskazanego udziału w spadku, w przypadku dziedziczenia ustawowego, w wysokości 9/48 części. Dochodzona pozwem kwota jest rażąco wygórowana skoro zważy się, że przedmiotowa nieruchomość położona jest w miejscu nieatrakcyjnym, a znajdujące się na niej zabudowania stanowią ruinę. Pozwany nabył spadek w 1/2 części i zachówek winien być liczony od tego udziału. Pozwany zakwestionował także żądanie odsetek od daty wniesienia pozwu (k. 37 – 38, 45).

Powód wskazał następnie, że domaga się zasądzenia dochodzonej pozwem kwoty od pozwanych na zasadzie in solidum (k. 45). Później sprecyzował, że domaga się zasądzenia dochodzonej pozwem kwoty od pozwanych solidarnie, bowiem pomiędzy spadkobiercami nie doszło do działu spadku (k. 97).

Pozwany wniósł o ewentualne zasądzenie dochodzonej kwoty nie solidarnie, lecz stosownie do wysokości nabytego w spadku udziału (k. 97).

Powód pismem z dnia 1 grudnia 2014 roku sprecyzował wartość przedmiotu sporu i wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 50 000 zł stanowiącej wysokość udziału, który przypadłby mu w nieruchomości wyczerpującej całą masę spadkową. Powód nabyłby po spadkodawczyni spadek w 3/16 części (1/4 z 3/4), z tytułu zachowku należy mu się więc udział w wysokości 3/32 (1/2 x 3/16). Powód jako szacunkową wartość nieruchomości wskazał 500 000 zł. Co do żądania zapłaty odsetek wskazał, że nie ulega wątpliwości, że zachówek jest od początku długiem pieniężnym i odsetki mogą zostać zasądzone od chwili poprzedzającej datę wyrokowania. Ponadto zasadnym jest formułowanie przez powoda roszczenia w oparciu o zasadę solidarnej odpowiedzialności pozwanych za dług spadkowy, do którego zalicza się zobowiązanie z tytułu zachowku z uwagi na fakt, że nie doszło do działu spadku uzasadniającego odpowiedzialność spadkobierców jedynie do wysokości przysługujących im udziałów (k. 99 – 101).

Postanowieniem z dnia 8 grudnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Kielcach stwierdził swą niewłaściwość i sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kielcach jako właściwemu rzeczowo i miejscowo (k. 112).

Pozwany J. P. (1) uznał roszczenie o zachówek w kwocie 11 095,31 zł wraz z odsetkami od dnia ogłoszenia wyroku. Pozwany podniósł także, że nie może ponosić odpowiedzialności solidarnej wraz z pozwaną, która nie interesuje się procesem. Rozstrzygnięcie w powyższej treści naruszałoby zasady współżycia społecznego z art. 5 k.c. (k. 150 – 152).

Powód nie kwestionował, że własność nieruchomości stanowiła majątek dorobkowy spadkodawczyni oraz jej męża S. P. (2). Nie kwestionował także, że powołanymi do spadku z ustawy po J. P. (2) był jej mąż S. P. (2) oraz czworo dzieci:

powód, pozwani oraz L. Z., który nie dożył otwarcia spadku i w jego miejsce weszły jego dzieci J. T., S. Z.. Wniósł przy tym o ustalenie, że zachówek należy liczyć jako 2/3 części udziału z uwagi na trwałą niezdolność powoda do pracy na datę otwarcia spadku (k. 159 – 160).

Pozwana przyłączyła się do stanowiska pozwanego (k. 160).

Powód cofnął uznanie roszczenia i wniósł o oddalenie powództwa w całości (k. 164).

Powód podniósł, że skoro nieruchomość została przez spadkodawczynię nabyta w drodze zasiedzenia, to cała wchodzi w skład spadku (k. 168).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 listopada 2008 roku w K. zmarła J. P. (2). Postanowieniem z dnia 12 października 2010 roku Sąd Rejonowy w Kielcach w sprawie o sygn. akt VIII Ns 598/10 stwierdził, że spadek po niej na podstawie testamentu notarialnego z dnia 24 marca 1992 roku sporządzonego w Państwowym Biurze Notarialnym w K. przed Notariuszem V. T., otwartego i ogłoszonego w dniu 12 października 2010 roku w Sądzie Rejonowym w Kielcach, w sprawie o sygn. akt VIII Ns 598/10 nabyli: pozwany – syn J. P. (1) oraz pozwana – córka H. T. po 1/2 części każde z nich.

Spadkodawczyni wraz z mężem S. P. (2), który zmarł w dniu 25 lipca 2009 roku w K. i po którym spadek na podstawie testamentu notarialnego z dnia 24 marca 1992 roku sporządzonego w Państwowym Biurze Notarialnym w K. przed Notariuszem V. T., otwartego i ogłoszonego w dniu 12 października 2010 roku w Sądzie Rejonowym w Kielcach, w sprawie VIII Ns 598/10 nabyli: pozwany – syn J. P. (1) oraz pozwana – córka H. T. po 1/2 części każde z nich, byli współwłaścicielami na zasadzie majątkowej wspólności ustawowej małżeńskiej zabudowanej nieruchomości gruntowej o powierzchni 1850 m² położonej w K. na B. oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer (...), dla której Sąd Rejonowy w Kielcach prowadzi księgę wieczystą numer (...). Spadkodawczyni i S. P. (2) zawarli związek małżeński w latach 50-tych ubiegłego wieku. Obecnie współwłaścicielami w/w nieruchomości są pozwani po 1/2 części każde z nich.

dowody: protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 12 października 2010 roku sygn. akt VIII Ns 598/10 zalegający w aktach tut. Sądu o sygn. VIII Ns 598/10 k. 44 – 45; postanowienie Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 12 października 2010 roku sygn. akt VIII Ns 598/10 zalegające w aktach tut. Sądu o sygn. VIII Ns 598/10 k. 49; odpis zwykły księgi wieczystej numer (...) k. 102 – 109; zeznania pozwanego k. 160 – 161, 169; zeznania pozwanej k. 161, 169; postanowienie Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 16 stycznia 1984 roku sygn. akt I Ns 1027/83 zalegające w aktach tut. Sądu o sygn. I Ns 1027/83 k. 22

Wartość rynkowa w/w nieruchomości według stanu na dzień 22 listopada 2008 roku, a według cen obecnych wynosi 236 700 zł. Przedmiotowa nieruchomość gruntowa jest zabudowana budynkiem mieszkalnym wolnostojącym oraz dwoma budynkami gospodarczymi.

dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości Z. W. k. 124 – 145

W dniu (...) syn spadkodawczyni L. Z. otrzymał od niej 100 000 zł tytułem spłaty przypadającej mu w przyszłości w części spadku po J. P. (2). L. Z. uznał się za zaspokojonego w ewentualnym dziale spadku i nie rościł sobie pretensji (podobnie jak jego dzieci) do dalszych spłat.

dowód: umowa z dnia 16 grudnia 1985 roku k. 166

Powód jest synem spadkodawczyni, nie jest natomiast synem S. P. (2). Powołanymi do spadku z ustawy po J. P. (2) byłiby jej mąż S. P. (2) oraz czworo dzieci: powód, pozwani oraz L. Z., który nie dożył otwarcia spadku i w jego miejsce weszły jego dzieci J. T., S. Z..

Okoliczność niekwestionowana, dowody: odpis skrócony aktu urodzenia powoda k. 5, zapewnienie spadkowe złożone w sprawie VIII Ns 598/10 SR w Kielcach k. 46-47

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art. 991 § 1 k.c., zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachowek). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (§ 2).

Zważyć należy, że Sąd Rejonowy w Kielcach postanowieniem z dnia 12 października 2010 roku w sprawie o sygn. akt VIII Ns 598/10 stwierdził, że spadek po J. P. (2) zmarłej w dniu 22 listopada 2008 roku na podstawie testamentu notarialnego z dnia 24 marca 1992 roku sporządzonego w Państwowym Biurze Notarialnym w K. przed Notariuszem V. T., otwartego i ogłoszonego w dniu 12 października 2010 roku w Sądzie Rejonowym w Kielcach, w sprawie o sygn. akt VIII Ns 598/10 nabyli: pozwany – syn J. P. (1) oraz pozwana – córka H. T. po 1/2 części każde z nich.

Pozwani nie kwestionowali, że powołanymi do spadku z ustawy po J. P. (2) byliby jej mąż S. P. (2) oraz czworo dzieci: powód, pozwani oraz L. Z., który nie dożył otwarcia spadku i w jego miejsce weszły jego dzieci J. T., S. Z.. Powyższe oznacza, że powód jest uprawniony do zachowku po spadkodawczyni.

Udział spadkowy, o którym mowa w art. 991 § 1 k.c., należy rozumieć jako ułamek określający, jaka część majątku spadkowego przypadłaby uprawnionemu do zachowku, gdyby doszedł do dziedziczenia na podstawie ustawy.

Bezsporne jest, że powód należy do kręgu spadkobierców ustawowych po J. P. (2). Przysługiwałby mu udział w spadku w wysokości 3/16. W konsekwencji zasądzona na rzecz powoda od pozwanych jako spadkobierców kwota z tytułu zachowku winna mieć wartość 3/32 majątku spadkowego ($3/16 \times 1/2$). Powód w toku procesu powoływał się uprzywilejowany przelicznik obliczania zachowku (2/3) podnosząc, że na datę otwarcia spadku był trwale niezdolny do pracy. Jednakże powyższe w ocenie tut. Sądu nie zostało przez powoda udowodnione, nie zaoferował on do przeprowadzenia na w/w okoliczność żadnych dowodów. Na uwagę zasługuje, że sam pełnomocnik powoda domagał się zakreślenia 14-dniowego terminu do przedstawienia dowodów na przedmiotową okoliczność. Pomimo przychylenia się do wniosku, powód żadnych wniosków dowodowych nie złożył. Został przez niego jedynie złożony dokument przetłumaczony z języka angielskiego dotyczący wypadku, któremu powód uległ. Nie wynika jednakże z niego, czy osoba wystawiająca taki dokument ma odpowiednie kwalifikacje, czy jest uprawniona do stwierdzania niezdolności do pracy a także nie wykazano, że niezdolność powoda do pracy jest trwała. Podkreślić bowiem należy, że pozwani nie kwestionowali, że powód uległ poważnemu wypadkowi, lecz podjął on leczenie swoich obrażeń i obecnie funkcjonuje w miarę prawidłowo. Po wypadku zaś nie podjął dalszego zatrudnienia z uwagi na osiągnięcie wieku emerytalnego. Dlatego też tut. Sąd nie uwzględnił powyższego jako przemawiającego za zastosowaniem uprzywilejowanego przelicznika obliczania zachowku.

W tym miejscu wskazać trzeba, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że w skład spadku po spadkodawczyni wchodzi udział w wysokości 1/2 w prawie własności nieruchomości gruntowej o powierzchni 1850 m² położonej w K. na B. oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer (...), dla której Sąd Rejonowy w Kielcach prowadzi księgę wieczystą numer (...). Ponadto zważyć należy, że do wartości w/w nieruchomości należy doliczyć darowiznę poczynioną przez spadkodawczynię na rzecz syna L. Z. w dniu 16 grudnia 1985 roku.

Wskazać trzeba, że zabudowaną nieruchomość gruntową o powierzchni 1850 m² położoną w K. na B. oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka numer (...), dla której Sąd Rejonowy w Kielcach prowadzi księgę wieczystą numer (...), spadkodawczyni nabyła w drodze zasiedzenia na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 16 stycznia

1984 roku sygn. akt I Ns 1027/13 z dnia 13 października 1973 roku. Powód twierdził, że skoro nabycie nastąpiło w drodze zasiedzenia wyłącznie na rzecz spadkodawczyni, to punkt wyjścia to dalszych obliczeń powinna stanowić wartość całej nieruchomości. Zważywszy jednakże należy, że spadkodawczyni zawarła ze S. P. (2) związek małżeński w latach 50-tych ubiegłego wieku. Nieruchomość nabyta w trakcie trwania wspólności ustawowej staje się składnikiem majątku wspólnego małżonków także w sytuacji, w której jej posiadaczem samoistnym był tylko jeden z małżonków i to zarówno wtedy, gdy okres jego posiadania prowadzącego do zasiedzenia mieścił się w czasie trwania wspólności ustawowej, jak wówczas, gdy przewidziany w art. 172 k.c. bieg terminu wymaganego do zasiedzenia rozpoczął się przed powstaniem wspólności, ale zakończył w czasie jej trwania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2012 roku sygn. akt I CSK 257/12).

Podstawowym zagadnieniem dla obliczenia wartości należnego zachowku jest ustalenie wartości majątku stanowiącego tzw. substrat zachowku, to jest majątku, który stanowi punkt wyjścia dla obliczenia, jaka kwota tytułem zachowku należy się uprawnionemu. Majątek ten to zaś cały majątek spadkowy (jego stan czynny) wraz z darowiznami podlegającymi doliczeniu (taki wniosek wynika z przepisów art. 993-994 k.c.). Zatem aby ustalić substrat zachowku należy w pierwszej kolejności ustalić skład majątku spadkowego, a później dodać do niego darowizny poczynione przez spadkodawcę (według reguł z art. 994 k.c.). Jeśli chodzi o sam majątek spadkowy, jego skład ocenia się na dzień otwarcia spadku, a wartość według cen z daty orzekania.

Stosownie do treści art. 994 § 1 k.c., przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięć laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. § 2. Przy obliczaniu zachowku należnego zstępnemu nie dolicza się do spadku darowizn uczynionych przez spadkodawcę w czasie, kiedy nie miał zstępnych. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy darowizna została uczyniona na mniej niż trzysta dni przed urodzeniem się zstępnego. § 3. Przy obliczaniu zachowku należnego małżonkowi nie dolicza się do spadku darowizn, które spadkodawca uczynił przed zawarciem z nim małżeństwa.

Z uznanej na sporządzoną rzetelnie i niekwestionowanej przez strony opinii biegłego Z. W. (k. 124 – 145) wynika, że wartość rynkowa w/w nieruchomości według stanu na dzień 22 listopada 2008 roku, a według cen obecnych wynosi 236 700 zł. Przedmiotowa nieruchomość gruntowa jest zabudowana budynkiem mieszkalnym wolnostojącym oraz dwoma budynkami gospodarczymi. W ocenie tut. Sądu opinia została należyście uzasadniona, przy tym sporządzona przez osobę fachową, w sposób rzetelny i profesjonalny. Skoro jednak w skład spadku wchodzi udział w przedmiotowej nieruchomości w wysokości 1/2 zważyć trzeba, że wartość tego składnika majątkowego wynosi **118 350 zł** (236 700 zł : 2).

Wskazać należy, że obliczając wartość tzw. substratu zachowku należy uwzględnić poczynioną przez spadkodawczynię na rzecz syna L. Z. w dniu 16 grudnia 1985 roku darowiznę w kwocie 100 000 zł. Wyłączone zostały jedynie drobne darowizny albo te dokonane przed więc niż dziesięć laty liczonymi od otwarcia spadku, ale na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Zważyć bowiem należy, że L. Z. byłby spadkobiercą ustawowym, a więc osobą uprawnioną do zachowku. Obecnie po zwaloryzowaniu wartość w/w darowizny wynosi **13 874,70 zł**. Wskazać trzeba, że kwota 100 000 zł w 1985 roku stanowiła 4,99 średnich pensji w kwocie 20 005 zł każda. Obecnie średnie wynagrodzenie w gospodarce narodowej to 2780,50 zł, co pomnożone przez 4,99 daje właśnie kwotę 13 874,70 zł.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że spadkodawczyni nie czyniła na rzecz powoda żadnych darowizn, które mogłyby zgodnie z treścią art. 994 § 1 k.c. zostać doliczone do spadku. W ocenie tut. Sądu pozwani nie udowodnili, aby powód został przez spadkodawczynię obdarowany. Nie można bowiem uznać za wartościowy materiał dowodowy zeznań świadka J. D., który kiedyś luźno i towarzysko rozmawiał ze spadkodawczynią, która powiedziała, że powód i L. Z. zostali spłaceni, a nieruchomość dostaną pozwani. Z zeznań tych bowiem nie wynika, kiedy rzekome spłaty miały miejsce, w jakiej wysokości (z pominięciem oczywiście darowizny poczynionej na rzecz L. Z. z 1985 roku, która została należyście udokumentowana). Świadek zeznał, że nie wnikał w szczegóły. Ponadto wskazać należy, że w/w rozmowa miała odbyć się ok. 15 – 20 lat temu i pamięć świadka również mogła nie zarejestrować

wszystkich okoliczności. Analogicznie zeznawał świadek M. B., który również miał przeprowadzić podobną rozmowę ze spadkodawczynią, także bez szczegółów. W ocenie tut. Sądu ponadto racjonalne wydaje się stwierdzenie, że skoro jeden z synów spadkodawczyni, tj. L. Z. podpisał pismo, w którym potwierdził otrzymanie kwoty 100 000 zł, to i drugi z synów pod takim dokumentem złożyłby podpis, gdyby dostał darowiznę większej wartości. Świadek M. B. zeznał, że nie był świadkiem podpisywania jakiegokolwiek pisma. Ponadto wskazać należy, że pozwani nie mieli wiedzy na temat czynienia przez spadkodawczynię jakichkolwiek darowizn na rzecz powoda. Wiedzieli natomiast o darowiznie na rzecz L. Z.. Skoro pozwani jako spadkobiercy testamentowi, którzy wyłącznie partycypowali w spadku po J. P. (2), nie wiedzieli o czynionych darowiznach, to trudno zaakceptować fakt, że takimi informacjami dysponowali sąsiedzi. Ponadto na rozprawie w dniu 5 października 2015 roku pozwany stwierdził, że w/w świadkowie o czynionych przez spadkodawczynię darowiznach dowiedzieli się podczas spotkania towarzyskiego. Z zeznań świadków wynika natomiast, że spadkodawczyni powiedziała o tym podczas rozmowy na podwórku przez siatkę (M. B.) i podczas zwykłej pogawędki (J. D.).

Ponadto wskazać należy, że świadek R. A. zeznający o rzekomym czynieniu na rzecz powoda przez spadkodawczynię darowizny, nie był świadkiem w/w czynności. Wprawdzie zeznał, że powód miał dostać pieniądze w gotówce (1/4 wartości całego spadku), lecz środków tych nie wiedział. Świadek twierdził, że powód mógł je trzymać w kieszeni. Powyższe w ocenie tut. Sądu nie zasługuje na uwzględnienie. Ciężko bowiem w świetle zasad logiki wyobrazić sobie niewidoczne ukrycie kilkudziesięciu tysięcy złotych (według świadka, w pozyskanej przez powoda kwocie była końcówka 5 i mogło to być 25 000 zł). Przede wszystkim zaś należy wskazać, że żaden z e świadków ani pozwani nie wskazali dokładnie wysokości kwoty darowizny poczynionej na rzecz powoda przez matkę.

Wskazać należy, że w świetle zasad doświadczenia życiowego i logiki bardziej uzasadnione wydaje się stanowisko, że to powód finansowo pomagał spadkodawczyni, a nie odwrotnie. Powód od lat wraz z rodziną mieszka w Kanadzie. Z zeznań świadków J. D., K. M. wynika, że dobrze mu się powodziło.

W ocenie tut. Sądu dla sprawy niniejszej nie ma znaczenia, czy spadkodawczyni przekazała powodowi środki pieniężne na zakup dla swojej wnuczki J. T. węgla. Zważyć bowiem należy, że pieniądze te (gdyby zostały przekazane, co nie zostało w toku procesu udowodnione), stanowiłyby korzyść majątkową w/w wnuczki, a nie powoda. Należałoby wówczas przeanalizować, czy darowizna ta doliczana byłaby do spadku czy też stanowiłaby darowiznę zwyczajowo w danych stosunkach przyjętą. Jednakże, jak to już zostało wskazane powyżej, nie zostało wykazane, aby fakt poczynienia przedmiotowej darowizny w rzeczywistości miał miejsce. Z zeznań świadka K. M. wynika, że powód (powołujący się na dokonaną darowiznę) przedstawił spadkodawczyni dokument zakupu węgla, jednakże zakupowi węgla przez powoda zaprzeczyła J. T. – wnuczka powódki. Tut. Sąd obdarzył zeznania w/w świadka walorem wiarygodności. Świadek ten bowiem nie kwestionował, że korzystał z pomocy finansowej spadkodawczyni, babcia dawała wnuczce drobne kwoty ok. 50 zł raz w tygodniu. W ocenie tut. Sądu świadek ten, nie wypierając się faktu pomocy, przyznałby, gdyby taka sytuacja miała miejsce, że powód ze środków spadkodawczyni zakupił dla niej węgiel. Zeznania świadka K. M. w omawianym zakresie nie zasługują na uwzględnienie, bowiem, jak sama zeznała, nie знаła spadkodawczyni, miała z nią do czynienia kilka razy, a informacje dotyczące m.in. kwestii zakupu węgla pozyskała od powoda.

W obowiązującym w procesie cywilnym kontradiktoryjnym modelu postępowania o rodzaju i zakresie roszczenia decyduje powód, a ciężar udowodnienia twierdzeń spoczywa na tej stronie, która je zgłasza (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.). Sąd z urzędu może wprawdzie dopuścić dowód (art. 232 zdanie drugie k.p.c.), ale powinien czynić to tylko pomocniczo i w sytuacjach wyjątkowych. Z reguły nie ma podstaw do takiego swoistego wyłączenia stron w inicjatywie dowodowej, jeżeli są one reprezentowane przez zawodowych pełnomocników (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2010 roku sygn. akt II CSK 297/10).

Podkreślenia wymaga, że w zasadzie tylko na stronach spoczywa odpowiedzialność za wynik postępowania dowodowego i - w konsekwencji - często wynik całego procesu. Strona nie może liczyć na to, że sąd zainicjuje przeprowadzenie dowodów, które mogłyby służyć poparciu jej twierdzeń. Dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony (ani materialnoprawnym, ani procesowym), a tylko spoczywającym na niej ciężarem

procesowym. Nie istnieje zatem żadna możliwość egzekwowania od strony aktywności w sferze dowodowej; sąd nie może nakazać czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu. Tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Przeciwno stronie natomiast - co wynika z art. 6 k.c. - skierują się ujemne następstwa jej pasywnej postawy; fakty nieudowodnione zostaną pominięte i nie wywołają skutków prawnych z nimi związanych, co ostatecznie może oznaczać przegranie procesu (zob. Pyziak-Szafnicka Małgorzata (red.), Giesen Beata, Katner Wojciech J., Książak Paweł, Lewaszkiewicz-Petrykowska Biruta, Majda Rafał, Michniewicz-Broda Ewa, Pajor Tomasz, Promińska Urszula, Robaczyński Wojciech, Serwach Małgorzata, Świdorski Zbigniew, Wojewoda Michał, Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz., LEX, 2009). Przedstawienie przez stronę dowodu w celu wykazania określonych twierdzeń o faktach sprawy, z których wywodzi ona korzystne dla siebie skutki, nie jest jej prawem czy obowiązkiem procesowym, lecz ciężarem procesowym, wynikającym i zagwarantowanym przepisami prawa, przede wszystkim w jej własnym interesie. To interes strony, jakim jest wygranie procesu, nakazuje jej podjąć wszelkie możliwe czynności procesowe w celu udowodnienia przedstawionych twierdzeń o faktach; strony nie można zmusić do ich podjęcia.

W świetle powyższych rozważań Sąd nie był obowiązany do poszukiwania dowodów z własnej inicjatywy i bazował przy orzekaniu na materiale dowodowym przedstawionym przez strony.

Wskazać więc należy, że wartość substratu zachowku pozostałego po spadkodawczyni to kwota **132 224,70 zł (118 350 zł + 13 874,70 zł)** i ta też kwota stanowi podstawę obliczeń należnego powodowi zachowku.

Uwzględniając wartość substratu zachowku i wartość udziału spadkowego, tut. Sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanego i pozwanej kwoty po 6198 zł ($132\ 224,70\ \text{zł} \times 3/32 : 2$).

W ocenie tut. Sądu nie ma podstaw, aby dochodzoną pozwem kwotę zasądzić od pozwanych solidarnie, jak się tego domagał powód. Zważyć bowiem należy, że roszczenie o zachówek nie jest długiem spadkowym i nie ma do niego zastosowania reguła wyrażona w art. 1034 k.c. Dlatego też konieczne jest zasądzenie kwot z tytułu zachowku stosownie do wielkości udziałów nabytych przez pozwanych w spadku. Pozwany podnosił także na początkowym etapie postępowania, że pozwana nie interesuje się jego tokiem i solidarne zasądzenie dochodzonej pozwem kwoty stanowiłoby naruszenie art. 5 k.c. Jednakże w kontekście przyjęcia, że roszczenie o zachówek nie jest długiem spadkowym, zarzut powyższy nie podlega rozpoznaniu jako niepotrzebnie podniesiony.

Zasadzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6198 zł, tut. Sąd uwzględnił żądanie w zakresie odsetek i zasądził je od dnia 17 grudnia 2013 roku, tj. od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, co miało miejsce w dniu 16 grudnia 2013 roku. Powód domagał się bowiem zasądzenia odsetek ustawowych od dnia wytoczenia powództwa. Stosownie natomiast do treści art. 192 § 2 k.p.c., skutek taki następuje z chwilą doręczenia pozwu. Roszczenie o zachówek jest roszczeniem pieniężnym sensu stricto i odsetki za czas opóźnienia w jego spełnieniu ustala się w oparciu o art. 481 § 1 i 2 k.c.

Zasadzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 6198 zł, tut. Sąd uwzględnił żądanie w zakresie odsetek i zasądził je od dnia 28 sierpnia 2014 roku, tj. od dnia doręczenia pozwanej odpisu pozwu. Powód domagał się bowiem zasądzenia odsetek ustawowych od dnia wytoczenia powództwa. Stosownie natomiast do treści art. 192 § 2 k.p.c., skutek taki następuje z chwilą doręczenia pozwu. Roszczenie o zachówek jest roszczeniem pieniężnym sensu stricto i odsetki za czas opóźnienia w jego spełnieniu ustala się w oparciu o art. 481 § 1 i 2 k.c.

W pozostałym zakresie, tj. ponad zasądzone od pozwanych kwoty po 6198 zł tut. Sąd powództwo oddalił jako nie znajdujące oparcia w zaprezentowanych wyżej wyliczeniach.

Orzekając w przedmiocie kosztów procesu Sąd, w oparciu o art. 100 zd. 1 k.p.c., zasądził od powoda na rzecz kwotę pozwanego 583,50 zł. Powód wygrał proces w 25 %

(12 396 zł – łączna zasądzona kwota x 50 000 zł – żądanie powoda x 100%), a zatem przegrał w 75 %. Stosownie do tego wyniku procentowego należy rozliczyć koszty procesu w sprawie. Powód poniósł następujące koszty: opłata od pozwu w wysokości 2500 zł (k. 11), wynagrodzenie fachowego pełnomocnika w osobie adwokata w kwocie 2400 zł ustalone w oparciu o § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie

opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.490) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł (k. 8). Pozwany poniósł następujące koszty: wynagrodzenie fachowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego w kwocie 2400 zł ustalone w oparciu o § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł (k. 39). Po dokonaniu wzajemnej kompensacji tut. Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 583,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Odrębnego rozliczenia wymagają nieuiszczone koszty sądowe. Stosownie do treści art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2010.90.594), kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator lub prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym postępowanie sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, w niniejszej sprawie, w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. W sprawie niniejszej nieuiszczone koszty sądowe to wypłacone tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kielcach biegłemu Z. W. wynagrodzenie w kwocie 1998,88 zł. Powód przegrał proces w 75 %. Natomiast pozwani – w 25 %. W takim więc stosunku powinni ponieść koszty sądowe. W związku z powyższym tut. Sąd nakazał ściągnąć od powoda z zasądzonego w punkcie I roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kielcach kwotę 1499,16 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, natomiast od każdego z pozwanych – kwoty po 249,86 zł.

SSR Anna Jermak

ZARZĄDZENIE

odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda i pełnomocnikowi pozwanego.